**Trampolinek szuka Wiosny**

Pewnego dnia Trampolinek dowiedział się, że Zima spakowała walizki i wyjechała do swojej śnieżnej krainy.

– I co teraz będzie? – zapytał pluszowy Zajączek.

– Wiosna, Zajączku! – zawołał Trampolinek. – Hej, hop! Muszę sprawdzić, czy już przyszła.

I pobiegł na podwórko.

Pod płotem leżały jeszcze resztki śniegu.

– Gdzie zacząć poszukiwania Wiosny? – zastanawiał się Trampolinek.

– A ja wiem, nie powiem – usłyszał wesoły głos.

– Kto to mówi?

– Popatrz, to ja!

I Trampolinek zobaczył promyk słońca, który zatańczył na śniegu i śnieg zaczął zamieniać się w kałuże.

– Widzisz, tu jest już Wiosna, robi się cieplej i dni są coraz dłuższe.

– Idę na spacer – postanowił Trampolinek. – Będę jej wszędzie wypatrywał.

I poszedł, tup, tup, hopsasa. Minął domek z ogródkiem. A tam ktoś zgrabiał stare liście i przycinał gałązki.

– Dzień dobry – odezwał się Trampolinek. – Co pan robi?

– Porządki w ogródku, bo Wiosna wybiera się do mnie z wizytą. Zobacz, zostawiła mi wiadomość.

I pokazał Trampolinkowi grządkę, na której rosły białe przebiśniegi.

– Hej, hop! Bardzo piękna wiadomość. Do widzenia!

Poszedł dalej, tup, tup, hopsasa. Wtem nad jego głową przeleciały skowronki. Jak pięknie śpiewały! Trampolinek

wsłuchał się w melodię i też zaśpiewał:

*A to przecież są skowronki,*

*znają bory je i łąki.*

*Lecą na spotkanie Wiosny,*

*niosą dla niej śpiew radosny.*

I w doskonałym humorze poszedł do parku. A tam na gałęziach hasał znajomy Wietrzyk.

– Czy była tu Wiosna? – zapytał Trampolinek Wietrzyka.

– Tak, wiu, wiu... Pogłaskała wierzbowe kotki i poszła dalej.

Trampolinek roześmiał się z żartu Wietrzyka. Kotki to bazie. Wszyscy bazie znają i lubią.

– Przyjdź, Trampolinku, za kilka tygodni – zapraszał Wietrzyk. – Zobaczysz, jak w parku będzie pięknie i kolorowo.

Już się Wiosna o to postara, wiu, wiu…

Trampolinek wracał zadowolony do przedszkola i układał nową piosenkę.

*Idzie Wiosna i od nowa*

*cały świat chce pomalować.*

*I już wkrótce sto kolorów*

*będzie w lesie i na polu,*

*i w ogródku, i na łące,*

*a pozłoci wszystko słońce.*

*Hej, hop!*

Rozmowa na temat opowiadania. Czego szukał Trampolinek?   
Jakie oznaki wiosny zobaczył?   
Z kim rozmawiał w czasie spaceru?